

Filantropia po kryzysie

autor(ka): Adrian Kubicki



Rekord pobity! W minionym roku polskie firmy i przedsiębiorstwa przekazały na cele społeczne ponad 81 mln złotych. To aż o 30 mln więcej niż rok temu. Liderem Filantropii 2011 została Telekomunikacja Polska, która podzieliła się kwotą 23 mln złotych. Wszystko wskazuje na to, że czasy kryzysu – także jeśli chodzi o dobroczynność – mamy już za sobą.

Filantropia korporacyjna

Rok temu organizatorzy konkursu Liderzy Filantropii nie ukrywali, że kryzys bardzo ograniczył dobroczynność polskich firm. Na cele społeczne przedsiębiorstwa przeznaczyły wtedy tylko niecałe 50 milionów złotych.

W tym roku są powody do optymizmu. Kwota przeznaczona na filantropię nie tylko znacząco zwiększyła się w stosunku do roku ubiegłego, ale pobiła rekord konkursu – to 81 771 133 złote.

– Podczas poprzedniej edycji wyraźnie widzieliśmy, że dochody firm zmaleły, a więc, co naturalne, zmniejszyło się też społeczne zaangażowanie biznesu – mówi koordynatorka konkursu na Lidera Filantropii Magdalena Pękacka z Fundacji Forum Darczyńców. – W tym roku firmy nie tyle odbiły się od dna, ile po prostu inaczej podchodzą do kryzysu, rozwinęły swoje działania filantropijne w zgodzie z nową rzeczywistością. Widać to w statystykach i kwotach – dodaje.

Lider Filantropii 2011 – Telekomunikacja Polska – w ubiegłym roku fiskalnym na cele społeczne przekazał ponad 25,5 mln złotych. Drugie miejsce zajęło przedsiębiorstwo KGHM Polska Miedź przekazując 12,5 mln. Na trzecim miejscu znalazł się debiutant w rankingu – firma PZU, która na filantropię wydała równe 10 mln złotych.

– Warto spojrzeć na całą listę darczyńców. Obok dużych przedsiębiorstw, które w rankingu są nieprzerwanie od pięciu lat, przybywa małych i średnich przedsiębiorstw. Nie mogą konkurować jeśli chodzi o przekazywane kwoty, ale w rankingu procentowego udziału darowizn w dochodach firm małe przedsiębiorstwa są zdecydowanie w czołówce – podkreśla M. Pękacka. – To nas bardzo cieszy i mamy nadzieję, że ten trend będzie się utrzymywał – dodaje.

Filantropia indywidualna

Gdyby przyjąć, że filantropem jest każdy przedsiębiorca, który choć raz w roku dzieli się zarobionymi przez siebie pieniędzmi, to mamy ich w Polsce wielu. Z różnych badań wynika, że w akcje charytatywne czy różne inne formy pomocy biedniejszym włączyła się w 2010 roku ponad połowa biznesmenów.

Najzamożniejsi Polacy mają jednak z filantropią problem. Jest to bowiem działalność, która w Polsce ciągle nie jest doceniana.

– Nie jest dobrze widziane, żeby chwalić się filantropią czy w ogóle o niej mówić – stwierdza Agnieszka Sawczuk, prezes Fundacji dla Polski. Organizacja razem z Business Centre Club i instytutem Homo Homini przeprowadziła badanie postaw filantropijnych wśród najbogatszych Polaków. Zapytanie o chęć wzięcia udziału w badaniu fundacja wysłała do stu najzamożniejszych osób w Polsce (według listy miesięcznika Forbes). Tylko czternastu zgodziło się na udział.

– To i tak nieźle – ocenia A. Sawczuk. – Filantropia jest postrzegana negatywnie, rozgłos przynosi więcej problemów niż pożytku. Dobroczynność najbogatszych jest uważana za fanaberię, nie zaś za wkład w pomoc społeczną.

Nastawienie do filantropii i filantropów ma się jednak szansę zmienić. Umożliwi to nadal trudna sytuacja ekonomiczna i brak wydolności państw na świecie, które już teraz wyciągają ręce do najzamożniejszych obywateli z prośbą o pomoc.

– Świat będzie tej pomocy potrzebował coraz bardziej – mówi Sawczuk. – Państwo będzie w coraz mniejszym stopniu zaspokajając potrzeby społeczne. Obecnie rządy niektórych krajów apelują do bogatszych obywateli o pomoc, tak się stało na przykład w Wielkiej Brytanii. Minister Kultury zaapelował do najzamożniejszych osób w kraju, aby swoim majątkiem wspierali różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne. Nie trzeba było długo czekać na efekt, jeden z milionerów przekazał wartość 25 milionów funtów swoją kolekcję sztuki – podaje przykład.

Z badania filantropii w Polsce wynika, że najwięcej środków od przedsiębiorców trafia na rzecz dzieci i młodzieży. Wsparcie udzielane jest też osobom starszym i młodym przedsiębiorcom, którzy nie mają środków na rozpoczęcie własnej działalności. Większość respondentów zadeklarowała roczną pomoc nieprzekraczającą jednego miliona złotych, są jednak wyjątki:

– Rozmawialiśmy z osobami, które na pomoc wydają i dwa, i trzy miliony. Są i tacy, którzy rocznie na cele filantropijne przekazują ponad dziesięć milionów złotych – wylicza prezes Sawczuk.

Jeśli pomagać, to w sposób zorganizowany

– Ilu mamy w Polsce filantropów? Na to pytanie trudno odpowiedzieć – twierdzi Agnieszka Sawczuk. Jej zdaniem filantropia indywidualna jeszcze długo będzie w Polsce anonimowa.

O ile jej skala może budzić wątpliwości, o tyle jakość nie budzi żadnych zastrzeżeń.

– Ci, którzy uważają się za filantropów, podchodzą do tego w sposób absolutnie profesjonalny – przyznaje Sawczuk. – Polscy biznesmeni do filantropii podchodzą jak do własnej firmy: pomagają w sposób zorganizowany, zaplanowany, to nie jest działalność ad hoc, to systematyczna działalność nastawiona na cel – dodaje.

Dane zdają się to potwierdzać. Wielu przedsiębiorców prowadzi własne fundacje lub stowarzyszenia. Często są to

fundacje rodzinne lub korporacyjne, najczęściej jednak przedsiębiorcy pomagają za pośrednictwem tak zwanych fundacji „mieszanych”. Są one finansowane z różnych źródeł, w tym z kapitału firmy, majątku fundatora czy innych podmiotów.

– Taka forma sprawdza się też najlepiej, jeśli chodzi o kwestie formalno-prawne – twierdzi radca prawny Jacek Świeca, ekspert Business Centre Club. – Pomaganie innymi kanałami może rodzić różnego rodzaju komplikacje i wątpliwości, a nawet nieprzyjemności dla filantropa. Pomaganie za pośrednictwem fundacji swoich, czy innych już istniejących, jest pod tym względem najbardziej transparentne – dodaje.

Taka forma pomocy daje też możliwość skorzystania z ulgi podatkowej. Polskie prawo przewiduje odliczenie stu procent wartości udzielonej pomocy, o ile nie przekracza ona sześciu procent rocznego dochodu darczyńcy. Te przepisy to dobry początek prawnego uregulowania filantropii w Polsce, choć nie dorównują jeszcze przepisom w krajach zachodniej Europy.

– Ta wartość mogłaby być oczywiście wyższa, ale myślę, że najpierw musiałaby się dokonać zmiana w świadomości Polaków – ocenia Jacek Świeca.

W bardzo szybkim tempie rozwija się także profesjonalizacja filantropii w firmach.

– Już piętnastu uczestników konkursu założyło fundacje korporacyjne – mówi Magdalena Pękacka. – To świadczy o stałym zaangażowaniu, o silnej strategii filantropijnej w firmach. One mają bardzo jasno określone cele, sztab oddelegowanych do tego ludzi i wdrożone bardzo zaawansowane procedury – dodaje. – Tak zorganizowana filantropia pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość, i to, jak pokazali tegoroczni Liderzy Filantropii, niezależnie od sytuacji ekonomicznej w Polsce.

organizator: Forum Darczyńców w Polsce

adres: Sapieżyńska 10a lok. 131, 00-215 Warszawa, woj. mazowieckie

źródło: inf. własna ngo.pl

data publikacji: 2011-10-27

Uwaga! Przedruk, kopiowanie, skracanie, wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) publikowanych w portalu www.ngo.pl w innych mediach lub w innych serwisach internetowych wymaga zgody Redakcji portalu!